

PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI KOŚCIOŁA W POLSCE W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Wstęp.

Wielki Jubileusz roku 2000 każe nam dotknąć czasu narodzenia Jezusa Chrystusa. Snujemy refleksje związane z wielkim wydarzeniem w przeszłości, ale czynimy to dziś, bo żyjemy Chrystusem dziś i czynić chcemy wszystko dla Chrystusa i z Chrystusem i w Chrystusie dla przyszłości. Już św. Paweł spoglądał na narodzenie Chrystusa w perspektywie historiozbowczej i dlatego to wielkie wydarzenie ujmuje słowami: „Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg zesłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4). Jan Paweł II nawiązując do tych słów w Liście Apostolskim TMA akcentuje: „Czas staje się w Jezusie Chrystusie Słowie Wcielonym wymiarem Boga, który jest wieczny sam w sobie” (n. 10). Bóg przez Jezusa Chrystusa wszedł w dzieje człowieka i związał się z nim na zawsze. W Bulli Jana Pawła II, ogłaszającej Wielki Jubileusz czytamy: „Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Obecność Jezusa Chrystusa oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata” (por. Incarnationis misterium n. 1). Wielki Jubileusz roku 2000 to nie tylko przypomnienie wydarzeń sprzed dwu tysięcy lat, ale jest to aktualne, sakramentalne uobecnienie i urzeczywistnienie wszelkich tajemnic zbawienia dziś a także w przyszłości.

Św. Edyta Stein zapytana o swoją przeszłość i o ocenę tej przeszłości na fundamencie Wyznania Mojżeszowego odpowiada: Trzeba z przeszłości wydobywać to co dobre i piękne na życie w teraźniejszości z Chrystusem, z Ewangelią, by budować lepszy, doskonały fundament dla przyszłości.

I. Jubileuszowe zadania reewangelizacyjne ku przyszłości

1. Obchodzimy Wielki Jubileusz dziś, w tym roku 2000. Spoglądamy w przeszłość, by odnowić, ożywić chrystusowy program na życie doczesne, ale ku wiecznemu właśnie dziś, w konkretnych wymiarach naszej rzeczywistości. Ubiegłoroczna pielgrzymka Ojca Świętego, u progu trzeciego tysiąclecia do Ojczyzny stała się pewnym wskazaniem na reewangelizację naszego środowiska.

Z jednej strony stanowiła ta pielgrzymka jakby pewne podsumowanie dotychczasowych wizyt apostolskich w naszym kraju, ale z drugiej strony spinała je klamrą miłości, jakże ważną dla poróżnionych Polaków. Poprzednie służyły ożywieniu wiary, rozbudzały nadzieję, podnosiły na duchu, ukazywały Dekalog, jako fundament społeczeństwa demokratycznego,

przybliżały sakramenty święte, jako źródło mocy, uwrażliwiały na uformowane sumienie, jako istotny punkt oceny prawdziwych wartości w wolnym kraju. Stąd jak refren dla tych przesłań papieskich były słowa skierowane do wiernych zgromadzonych, a także wypowiedziane w dniu 26 marca br. przed murem Płaczu w Jerozolimie, słowa Psalmu: „Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego prawem rozmyśla dniem i nocą” (Ps 1, 1-2).

2. Przez te przesłania Ojciec Święty wskazał nam zadania reewangelizacyjne i to w kontekście integrowania się z Europą. Terminy: ewangelizacja, reewangelizacja zadomowiły się w języku współczesnego Kościoła, w teologii i w praktyce duszpasterskiej i w przedsięwzięciach pastoralnych. Ale u nas, w kraju? Owszem pisało się na ten temat, próbuje się ożywić aktywność parafialną. Ale trzeba przyznać, że przez dłuższy czas był to temat egzotyczny, bynajmniej nie z osłabienia zapału do głoszenia Dobrej Nowiny.

3. Kwestia ewangelizacji wyrosła współcześnie w krajach tradycyjnie chrześcijańskich, to znaczy głównie europejskich i w krajach wolnych pod względem politycznym, a więc przede wszystkim w Europie Zachodniej. Doszło tam bowiem za naszych dni do dziejowego spotkania twarzą w twarz wartości typowych dla cywilizacji technicznej z wartościami wspierającymi się na Ewangelii. Tymi ostatnimi Europa karmiła się od wieków, te najświeższe zaczęły się dopiero wkorzeniać w ziemię europejską. *Nova et vetera* miały w zamiarach Kościoła, życzliwie na siebie spojrzeć, wzajemnie się sobą ubogacić i wspólnie pójść w przyszłość. *Vetera* nazbyt się jednak postarzały. Sobór Watykański II odsłonił to publicznie i zainicjował dzieło pod wywoławczym hasłem *aggiornamento*. *Nova* tymczasem przybierały na sile, łatwo zaczęły zdobywać sobie zwolenników nową wizją człowieka, zwłaszcza jego dążeń wolnościowych i w końcu ujawniły samowładne ambicje do „rządu nad duszami”. Zaczął się na Zachodzie kryzys chrześcijaństwa i kryzys wszelkich przejawów życia sprzęgniętego dotąd z kulturą chrześcijańską i z chrześcijańską hierarchią wartości.

Właśnie w odpowiedzi na to najgorliwsi wyznawcy Chrystusa, niejako współczesna „mała reszta”, by użyć tego biblijnego zwrotu, wystąpiła z programem reewangelizacji czy nowej ewangelizacji świata, skądinąd przecież od wieków chrześcijańskiego.

Szczęśliwie Kościół był wówczas świeżo wzmocniony energiami Soboru. I choć nie sposób było się spodziewać nazbyt szybkich owoców tej pracy zaiste misyjnej, to przecież wolno było mieć nadzieję, że czas owocowania nadejdzie. Wprawdzie i dziś, po latach, czas

ten jeszcze nie nastąpił, ale jest widoczne, że misja nie była bezowocna. Wszak wartości chrześcijańskie są mimo wszystko żywe na Zachodzie, a w każdym razie już teraz wolno słać godny podziwu wysiłek braci stamtąd, którzy, jak św. Paweł Apostoł by powiedział, „z nadzieją wbrew wszelkiej nadziei” tworzyli ofiarnie nowe ośrodki duchowości chrześcijańskiej, centra kultury religijnej, rozwijali liturgię i pogłębiali życie monastyczne, wydawali rozliczne publikacje katolickie i szerzyli naukę Chrystusową poprzez fakultety teologiczne i środki masowego przekazu. Nie musimy zresztą obszernie tego odnotowywać, wystarczy tymczasem ogólne zasygnalizowanie samego faktu, który w tej już postaci budzi uznanie i podziw. Kryzys nie był zjawiskiem przelotnym i nie mógł samoczynnie minąć po czasie niepogody. Jeśli jednak niepogoda trwa nadal, niebo jest tam jaśniejsze. I wtedy gdy Zachód doświadczał najtrudniejszego w obecnej dobie spotkania wartości chrześcijańskich z nową wizją świata, Kościół na naszych terenach miał inne, nie mniej trudne i nie mniej, zdawać by się mogło, beznadziejne zadanie do spełnienia - bronić człowieka przed systemem, który z humanitarnymi hasłami na sztandarach, bezprzykładnie dokonywał zniszczenia wszystkiego, co prawdziwie ludzkie. To było naszym zadaniem i naszą misją, a nie nowa ewangelizacja. Kościół był miejscem ucieczki dla ludzi zagrożonych w swym jestestwie moralnym i fizycznym. Był ich nadzieją, a nie partnerem w dyskusji o nowy obraz świata. Stwarzał, według dokładnych słów Ojca Świętego, przestrzeń, w której jednostki i narody mogłyby pozyskać przynależne sobie prawa. I dlatego go wręcz szukano. Był drogowskazem i przewodnikiem, wytyczał szlaki ku prawdzie i wolności i kroczył na czele tego szczególnego pochodu. Nie musiał się bronić przed tymi, których bronił, wespół z nimi znosił niedolę, jaką antyhumanistyczny system gotował pokoleniu „niepokornych”. Mogło się raczej wydawać, że z chwilą upadku zniewalającej u nas ideologii materializmu dialektycznego uciemiężone przez lata społeczeństwa z pietyzmem sięgną po dar wolności, skłonią się przed nim z nabożeństwem jako przed wartością sakralną.

4. Tymczasem staliśmy się świadkami nader niepokojącego i wręcz bolesnego zjawiska zakwestionowania w praktyce wszelkich wzniosłych wartości etycznych, religijnych, kulturowych, patriotycznych. Zda się niekiedy, że dla wielu nie ma już żadnych świętości, przed którymi należałoby z respektem klęknąć, choć jeszcze niedawno, jak w Polsce, były liczne miejsca, rzeczy, postaci święte. Stawiano przy nich ołtarze, składano na nich daniny ofiarne, nie szcędząc samych siebie. Nastąpił jednak czas burzenia ołtarzy, wszelkich ołtarzy, jakichkolwiek ołtarzy.

To nie jest zatem tylko rodzima powtórka sytuacji, jaka spowodowała kryzys chrześcijaństwa na Zachodzie. Doszło do zakwestionowania ewangelicznego modelu istnienia wówczas, gdy kraje Zachodu wydzwignęły się już z ruiny gospodarczej, w jakiej się znalazły po drugiej wojnie światowej. Można więc przy pewnym uproszczeniu powiedzieć, że tam kryzys intelektualny i duchowy był pochodną luksusu materialnego. Powiedzmy dokładniej - konsumizmu jako sposobu istnienia. U nas natomiast kryzys rozwija się w dniach ledwie zainicjowanych przeobrażeń gospodarczych i politycznych. Na razie jesteśmy jeszcze w „rozwalonym domu”.

Na tym tle trzeba dostrzec przesłanie ewangelizacyjne skierowane przez Ojca Świętego do naszego narodu i partykularnego Kościoła. Wskazał drogę wkraczania w trzecie tysiąclecie ale i integrowania się w Europie. W ostatnich wizytach, jak nigdy dotąd Ojciec święty nie mówił w Polsce tak dużo o Europie. Chciał podkreślić, że poprzez naszą reewangelizację mamy też zadanie do spełnienia w Europie i przejąć też za nią odpowiedzialność.

II. Jubileuszowe kalendarium Kościoła w Polsce.

W przeżywaniu Wielkiego Jubileuszu Kościół w Polsce ma na uwadze kalendarium jubileuszowe o zasięgu uniwersalnym, ale rozbudował program tak duszpasterski jak i celebrację uroczystości uwzględniając ważne wydarzenia eklezjalne w jego przeszłości. Innymi słowy, kalendarz jubileuszowy, uwzględniający jedność i powszechność Kościoła stara się respektować - tak dalece, jak to jest możliwe - także lokalne uwarunkowania i tradycje Kościoła w Polsce.

Wiąże się to a i już wiązało się to z tym, że ważniejsze wydarzenie jubileuszowe w Rzymie miały swoje odpowiedniki w kościołach katedralnych poszczególnych diecezji, np. otwarcie Roku Jubileuszowego miało miejsce we wszystkich katedrach w I święto Bożego Narodzenia, czy Światowy Dzień Pokoju, Jubileusz życia konsekrowanego albo Dzień Życia - Dzień Zwiastowania Pańskiego - 25 marca, gdy równocześnie Papież celebrował w Nazarecie, czy też Narodowa pielgrzymka z delegatami (po 15 osób) z każdej diecezji do Ziemi Świętej przed samym przybyciem tam Ojca Świętego. Kalendarz polski uwzględnia także własne jubileusze, do których należy między innymi tysiąclecie powstania w Gnieźnie pierwszej archidiecezji i metropolii w Polsce, a ponieważ należały do niej biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu, więc i w tych miastach będą szczególniejsze akcenty jubileuszowe, kościelno-narodowe.

Tysiąc lat istnienia i działalności Kościoła w Polsce oglądane w perspektywie historiozbowczej stanowi bez wątpienia ważny dodatkowy motyw uwielbienia i dziękczynienia Bogu za tysiącletnie dzieło ewangelizacji, za ogrom zbawczych darów otrzymanych w ciągu dziesięciu wieków swego istnienia. Na przełomie II i III tysiąclecia ten właśnie Kościół doczekał się pierwszego w swoich dziejach Namiestnika na Stolicy Piotrowej, co razem z Jego kolejnymi podróżami apostołskimi do Polski stanowi dodatkowy motyw, ale i zobowiązanie do wypełnienia przesłania ewangelicznego, które pozostawił swoim rodakom. Odpowiedzią Kościoła w Polsce na rozpoczęte przez Jana Pawła II dzieło nowej ewangelizacji jest II Plenarny Synod, zmierzający do odnowienia i pogłębienia życia i świadectwa wiary.

W uroczystości jubileuszowe wpleciono też terminy tradycyjnych pielgrzymek do znanych sanktuariów, które zostały wyznaczone jako kościoły jubileuszowe, np. tradycyjne pielgrzymki do Piekar Śląskich: mężczyzn - 28 maja i kobiet - 20 sierpnia, czy pielgrzymka matek na Górze św. Anny - 30 lipca, czy pielgrzymka młodzieży na Jasną Górę - 15 sierpnia.

III. Jubileuszowy program w diecezji

1. Kalendarium, ale i program, a może nade wszystko program, w tym zadania i cele jubileuszowe zostały nakreślone w Liście Apostolskim Jana Pawła II „Tertio millennio adveniente”. To przesłanie domagało się zainspirowania i opracowania odpowiedniego przede wszystkim programu duszpasterskiego na forum poszczególnych diecezji. Pracowały nad tym programem Diecezjalne Rady Duszpasterskie, Rady Kapłańskie z poszczególnymi, bardzo licznymi wydziałami i komisjami. Naczelnym zadaniem tych prac było wskazanie na te środki, które zmierzać miały do ożywienia wiary w swoim środowisku diecezjalnym i parafialnym. Stąd sugestie wypracowane przez Diecezjalne Rady np. Duszpasterskie, stały się przedmiotem opracowania programu razem z duszpasterzami przez Duszpasterskie Rady Parafialne.

2. Ożywieniu wiary miały pomóc przeprowadzane w parafiach misje ewangelizacyjne; formacje ewangelizacyjne różnych grup, stowarzyszeń w wymiarze parafialnym czy międzyparafialnym czy nawet dekanalnym. Kolejnym aktem jest po intronizacji Ewangeliarza we wszystkich parafiach intronizacja Pisma św. w rodzinach. Ewangelizacyjny charakter mają do spełnienia powstałe diecezjalne Radia. Poszczególne grupy, Stowarzyszenia Młodzieżowe, Ruchy, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich itd. prowadzą

audycje ewangelizacyjne. Łącznie z władzami samorządowymi podejmuje się inicjatywy współpracy w wymiarze charytatywnym, społecznym i kulturalnym. Reforma struktur państwowych, większa samodzielność samorządów pozwala nam, choćby w naszej diecezji od trzech lat prowadzić dni skupienia dla samorządowców, co połączone jest z wykładami, referatami na tematy ich dotyczące, ale na fundamencie nauki społecznej Kościoła. W ramach doksztalcania na poziomie akademickim od trzech lat prowadzone są wykłady na Politechnice Śląskiej w Gliwicach; każdy rok ma swoją tematykę, np. w Roku Jubileuszowym temat „Przeszłość przyszłości” z ciekawymi wykładami, związanymi z Rokiem Jubileuszowym z podkładem historycznym na życie dziś i ku przyszłości Kościoła.

3. Duchowi skupienia i modlitewnego wyciszenia służą we wszystkich miastach (większych) naszej diecezji ostatnio otwarto kaplice całodziennej adoracji z dyżurami w konfesjonałach. Okazja do sakramentu pokuty szczególnie związana jest z wyznaczonymi kościołami jubileuszowymi.

4. Kościoły jubileuszowe w naszej gliwickiej diecezji, szczególnie w okresie Wielkiego Postu i w czasie Wielkanocnym w każde niedzielne popołudnie są miejscem przybywania parafii z jednego dekanatu; w pielgrzymkach tych uczestniczą zawsze biskupi. Do wyznaczonych kościołów jubileuszowych przybywają zwłaszcza w soboty określone grupy, stowarzyszenia, ruchy katolickie i w ten sposób poszczególne stany mają taki pielgrzymkowy dzień skupienia. W naszym kalendarium mamy m. in. uroczystości przeznaczone dla dzieci, młodzieży, dorosłych, kobiet, mężczyzn, chorych, dla rodzin, kapłanów i osób życia konsekrowanego, ruchów, ludzi światła, kultury, twórców, artystów, rolników, robotników, dla sportowców, wojska, policji. Jak dotychczas jest liczny udział wiernych.

W okresie Wielkiego Postu świadectwem miary są odprawiane ulicami wiosek, miast wieczorne drogi krzyżowe z zapalonymi świecami. Drogę krzyżową, rozważania przy poszczególnych stacjach przygotowuje młodzież czy różne stany, względnie stowarzyszenia. W większych miastach bierze udział w wielkim skupieniu i kilka tysięcy wiernych przy bardzo wielkim procencie młodzieży.

Tegoroczna piesza pielgrzymka gliwicka do Częstochowy - na Jasną Górę też jest włączona w pielgrzymkę jubileuszową; jest to najstarsza pielgrzymka w naszym kraju, bo nieprzerwanie Gliwice pielgrzymują na Jasną Górę od 1626 roku.

5. Prócz wymiarów duchowych w Roku Wielkiego Jubileuszu podejmowane są czyny, które mają też pewne oznaki zewnętrzne.

Te czyny mają wymiar diecezjalny a także ściśle parafialny a niejednokrotnie są to czyny związane z działaniem grup czy stowarzyszeń katolickich. Takim czynem w wymiarach diecezjalnych jest adaptacja kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach do wymogów świątyni katedralnej; jest w tym i odrestaurowanie wnętrza tej świątyni. W roku jubileuszowym zostanie konsekrowanych siedem nowych kościołów i rozpocznie się budowa kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Gliwicach.

Odrestaurowano na terenie diecezji wiele kościołów. Darem jubileuszowym na nowe tysiąclecie jest 17 - siedemnaście Stacji Opieki Caritas z gabinetami rehabilitacyjnymi; rozmieszczone one są w różnych miejscach diecezji.

W czasie parafialnych pielgrzymek do kościołów jubileuszowych poszczególne parafie składają znaczącą ofiarę pieniężną na budowę pensjonatu dla rodziców, których dzieci przebywają na miesięcznym turnusie w naszym Diecezjalnym Ośrodku Edukacyjno-Rehabilitacyjnym dla niepełnosprawnych w Rusinowicach, nadto składają ofiary na Dom Opieki Caritas dla osób starszych, w tym także dla kapłanów rencistów. W ostatnich dniach otwarto w Gliwicach od dawna oczekiwane Hospicjum z pełną opieką lekarską i pielęgniarską. W poszczególnych parafiach podejmowane są czyny jubileuszowe, które będą miały charakter trwały tak w życiu parafii jak i w wymiarze społeczno-kulturalno-religijnym. Można tu m. in. wspomnieć o publikacjach dotyczących historii parafii, przez co przeszłość przybliżyła się teraźniejszości i przekaże przyszłości. Logo Wielkiego Jubileuszu jakże często utrwalone zostało w witrażach kościołów parafialnych. Fundowane są dzwony z symboliką Wielkiego Jubileuszu i poświęcone także Ojcu Świętemu - Janowi Pawłowi II.

6. W program Wielkiego Jubileuszu wpracowane są szczególne akcenty w wymiarze diecezjalnym i to związane z danym miejscem, miastem. Towarzyszą tym uroczystościom liczne sympozja, które przybliżają przeszłość zwłaszcza młodemu pokoleniu. W Gliwickie Centralne Uroczystości Jubileuszowe włączony jest jubileusz 750-lecia miasta, rocznica pobytu Ojca Świętego w Gliwicach, koronacja obrazu Matki Boskiej w sanktuarium pielgrzymkowym w Rudach i to koronami poświęconymi przez Ojca Świętego w czasie jego pielgrzymki w naszej diecezji.

Zakończenie.

Przeżycie Wielkiego Jubileuszu ma prowadzić do bycia radosnym chrześcijaninem w ożywionej wierze, aby w takiej postawie świadczyć o Chrystusie także u początku trzeciego tysiąclecia. Jubileusz kieruje nas ku przeszłości, z której czerpiemy. Jan Paweł II w 1995 r. przemawiając na forum ONZ w Nowym Jorku z okazji 50-lecia tej organizacji chciał światu ukazać drogę ku przyszłości. Powiedział tam „Nie bójmy się przyszłości. Nie bójmy się człowieka”. Ale dodajmy, że trzeba się otworzyć na Chrystusa i przyłączyć do Ewangelii.